

Piotr Rubik, Strumie

"Strumieniu, leśny strumieniu
Odsłoń mi tajemnicę swego początku..." - Jan Paweł II - Źródło

Strumieniu, leśny strumieniu
Źródlanej wody krynico
Strumieniu, leśny strumieniu
Gdzież twych początków tajemnica

Jak zabłąkana krówka boża
Pól rajszych szuka po próżnicy
Tak ludzie, błędząc po bezdrożach
Odkryć chcą źródła tajemnicy

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia...

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu
Źródlanej wody krynico
Strumieniu, leśny strumieniu
Gdzież twych początków tajemnica

Lecz ty strumieniu czemuś milczysz
Głęboko kryjąc prawdy sedno
Choć w nich apetyt iście wilczy
By się z wszechrzeczą stopić w jedność

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia...

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu
Źródlanej wody krynico
Strumieniu, leśny strumieniu
Gdzież twych początków tajemnica

Aż wreszcie rozpędzone fale
Aż wreszcie szepnie kamień któryś
Że jeśli źródło gdzieś odnaleźć
To trzeba iść pod prąd, do góry

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Żeby źródło odnaleźć
Trzeba iść ciągle w górę
Trzeba iść ciągle w górę strumienia

Strumieniu, leśny strumieniu
Źródlanej wody krynico
Strumieniu, leśny strumieniu
Gdzież twych początków tajemnica